Cena numeru 10 groszy

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł. W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266. Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 18 sierpnia 1934 r. | Nr. 8.

## Fałszywe podejście.

Większa radość panuje w niebie spowodu nawrócenia jednego grzesznika niż spowodu dziewięciu — czy też dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych.

To zdanie z p i s m a ś w., możnaby umieścić jako motto na czele dzisiejszych rozważań — rozważań na temat bardzo aktualny, a zarazem może drażliwy. Lecz tylko pozornie drażliwy. Kiedy bowiem rozpatrzymy naszą kwestję z właściwej strony, opadną wszelkie pozory drażliwości, a równocześnie za jednym zamachem staną się bezprzedmiotowe i ukażą się w swem właściwem świetle wszystkie ataki, jakie w naszej kwestji mamy do zanotowania ze strony obozu opozycyjnego. **Chodzi nam o Związek Strzelecki** i o stanowisko, jakie wobec niego zajmuje opozycja, a nawet szersze koła społeczeństwa pod wpływem właśnie tych opozycyjnych napaści.

Jakie jest zadanie Związku Strzeleckiego? W ogólnej zasadzie swej proste i zrozumiałe, a w szczegółach wysoce skomplikowane i różnorodne, napotykające na różne trudności. **Związek Strzelecki skupia w swych szeregach najszersze masy młodych ludzi**, zaprawiając ich do pracy organizacyjnej pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego i przygotowując do obrony granic z bronią w ręku. Związek Strzelecki jest najważniejszym odcinkiem na szerokim froncie przysposobienia wojskowego w Polsce.

To wielkie zadanie Związku Strzeleckiego w życiu codziennem rozdrabnia się jeknakże na niezliczone mniejsze zagadnienia, które wymagają rozwiązania. W swej pracy organizacyjnej Zw. Strzel. napotyka na zadania, które stwarza już sama różnorodność elementów, jakie skupia pod swoim sztandarem. **Wypływa stąd konieczność roztoczenia nad członkami Związku dalekoidącej opieki moralnej, zainteresowania ich kwestjami ideowemi, odciągnięcia od rozrywek niskich ku zabawom szlachetniejszym**, jednem słowem konieczność najdalej pojętego wychowania obywatelskiego.

Ten cel ma na oku cała akcja świetlicowa i oświatowa Związku, wymagająca wielkiego nakładu pracy i kosztów.

Mając do czynienia z różnorodnym żywiołem, jaki się gromadzi w szeregach członków, **trudno uniknąć, by nie wkradły się do nich jednostki podejrzane, niedojrzałe jeszcze do życia zbiorowego.** przeciwnie, właśnie o te jednostki chodzi. Chodzi o to, aby właśnie tych ludzi wciągnąć do pracy w ramach organizacji i uszlachetniać ich. **Związek Strzelecki nie jest przecież organizacją, która przychodzi do gotowego, lecz organizacją twórczą, która ma stwarzać dopiero dzielnych i wartościowych obywateli.**

Na tem tle powstają nieporozumienia, które koniecznie należy wyjaśnić, usunąć. Zdarza się bowiem, że taki niedojrzały jeszcze obywatelsko osobnik, znajdujący się już w szeregach Zw. Strz., wykroczy przeciw prawu, popełni czyn karygodny. Są to wypadki sporadyczne, ale zdarzają się.

Co się wówczas dzieje? Prasa opozycyjna, śledząca z zawiścią rozwój Związku Strzeleckiego, uderza na alarm. Pojedyńcze wypadki uogólnia i obrzuca stekiem kolumnij cały Związek, nie oszczędzając nikogo, nie przebierając w słowach. Papier jest cierpliwy, a późniejsze sprostowania już nie wynagradzają całkowicie krzywdy, jaką takie napaści wyrządzają Związkowi. **Nie należy bowiem zapominać, że pewien odłam społeczeństwa** urabia sobie opinję na jednostronnie zjadliwych napaściach prasowych, i nie ma sposobności, by zdania swoje poddać rewizji. W ten sposób kształtuje się zupełnie błędna opinja o Związku, która następnie obiega z ust do ust, przybierając coraz potworniejsze rozmiary.

Tymczasem ta sama prasa zapomina i przemilcza, jaki ogrom pracy wkłada się w to, aby takich osobników, o jakich wspomnieliśmy, było coraz mniej. Zapomina, że cała praca Zw. Strz. wychodzi właśnie z założenia, aby wciągać do swoich szeregów nietylko owych „sprawiedliwych", lecz głównie tych „grzeszników", których należy „nawrócić". I znowu o tej pracy uszlachetniającej milczy ów szkodliwy odłam prasy. Dokonywa się ona zresztą, jak każde zbożne dzieło, w ukryciu, bez rozgłosu. Tem głośniej jednak i skrupulatniej rozdmuchuje sparodyczne wypadki niepomyślne.

**Napaści na Związek Strzelecki z racji wykroczeń kilku niepoczytalnych członków nie wpływają ujemnie ani harmująco na jego dalszą działalność.** Związek zdaje sobie sprawę ze swych szczytnych celów i nie zbacza z drogi, którą sobie wytknął.

Ostrze napaści zaś zwraca się przeciw samym napastnikom, chcącym w oczach swych czytelników zohydzić ideę Związku Strzeleckiego. Zbyt wyraźnie wyzierają z tych napaści zjadliwość i nie mająca granic zawiść oraz brudne zamiary oszczercze.

**Nie świadczą one zaś zbyt pochlebnie o napastnikach.** Przeciwnie, wydają na nich drozgocący sąd i są jaskrawym przykładem niezgody, jaka nurtuje nasze społeczeństwo, oraz wichrzycjelskiej roboty, jaką pewne czynniki usiłują zamącić praworządność i spokój w państwie. Te krecie podkopy jednak do celu nie doprowadzą. **Zbyt silny jest w tym wypadku Związek Strzel., zbyt szlachetne są jego cele i idea.**

Nadejdzie też czas, że idea ta znajdzie zrozumienie u wszystkich.

Trudno zrozumieć, dlaczego taka niezgoda i właśnie dzielą społeczeństwo na różne obozy. Trudno znaleźć wytłumaczenie dla takich napaści, którymi partja przeciwna usiłuje zohydzić szczytny cel. Każdy przyklaśnie rzeczowej dyskusji, która ma na celu wyłuskanie z różnych plew jądra prawdy. Dyskusja taka jest uzasadniona, obie strony w tym wypadku, mimo że różnych zdań, pracują zgodnie nad jednem zagadnieniem z tym zamiarem, by znaleść dlań najlepsze rozwiązanie.

Nic jednak nie może usprawiedliwić brzydkich napaści. Ich celem nie współpraca, lecz robota destrukcyjna, niszczycielska, wywrotowa. Dla tej pracy nie można znaleźć innej nazwy jak: **warcholstwo.**

Mimowoli nasuwa się przy tych rozważaniach pewne porównanie z naszym sąsiadem zachodnim. Bynajmniej nie chcemy gloryfikować Niemców ani ich systemu rządzenia. Ale fakt jest faktem, że u nich panuje inna karność niż u nas, a w każdym razie brak u nich warcholstwa w takiej formie, jaka cechuje nasze społeczeństwo.

Jeden przykład z ostatnich czasów nasuwa się tutaj na myśl. Padł w Niemczech rozkaz z góry: przyjaźń z Polską. Odrazu, z miejsca nastąpiła na całym froncie niemieckim radykalna zmiana. Ustały napaści, twarze niemieckie zwróciły się w stronę Polski z uśmiechem. Nie chcemy zgłębiać, co się kryje pod tą powłoką zewnętrzną. Nam chodzi tutaj o podkreślenie tego posłuchu, który jest pierwszym warunkiem w państwie, by ułatwić wyprowadzenie nawy państwowej na spokojne wody.

W naszym konkretnym wypadku Związek Strzelecki wciąż jest narażany na skutki naszego warcholstwa, dla którego brak słów potępienia. **Praca Związku jednak, powtarzamy, mimo że może utrudniana wskutek tych napaści, nie osłabnie. Zbyt wyraźnie dąży będzie po wytkniętej linji do swego celu.**

## Wrażenia Polaków amerykańskich z pielgrzymki po kraju.

KATOWICE 11. 8. „Polska Zachodnia" zamieszcza wywiad z cenzorem Związku Narodowego Polskiego w St. Zjednoczonych Swietlikiem. Cenzor Swietlik podkreślił, że Polacy w Ameryce poza nielicznemi wyjątkami nie zdawali sobie sprawy, iż Sląsk jest tak uprzemysłowiony.

Na pytanie, jakie są dotychczasowe wyniki zjazdu, cenzor Swietlik odpowiedział:

„Sam fakt że Polacy z całego świata mogli w jednym czasie odbyć wspólną pielgrzymkę i zeszli się na tej ziemi ma ogromne znaczenie dla dalszej kons lidacji rzesz Polaków, rozrzuconych na mapie świata. — Fakt, że widzieli niektórzy po raz pierwszy, niektórzy po kilkunastu i kilkudziesięciu latach Polskę wywiozą z niej ogromnie dużo sił, które wypływają z poczucia wielkości, ogromnej walki, przyniesie z pewnością taki efekt, że wszyscy będą wytrwale dążyli do podniesienia imienia polskiego, tam w swojej drugiej ojczyźnie. Szczególnie dotyczy do tych, którzy marzenia wielu lat oglądali jako rzeczywistość".

Mówiąc o życiu Polaków w Ameryce, cenzor Swietlik oświadczył:

„Naszem pierwszem zadaniem jest połączyć nasz wysiłki, aby zatrzymując i pielęgnując wciąż dumę narodowej świadomości naszego pochodzenia, kształcić się a następnie starać się wybić, dążąc do najwyższych stanowisk i tą drogą podnieść imię Polski w oczach zagranicy. Pracę w tym kierunku prowadzimy przedewszystkiem wśród naszej młodzieży, która ma przed sobą największą przyszłość".

Kończąc wywiad cenzor Swietlik zaznaczył, że Polaków amerykańskich uderzył przedewszystkiem rozmach polski i widok wielkiej pracy, która na przestrzeni kilkunastu lat potrafiła wznieść wielkie państwo na gruzach.

## Austrjacy wolą Habsburgów niż Hitlera.

LONDYN 11. 8. Prasa londyńska zamieszcza obszerny wywiad z ks. Starhembergiem który wobec grupy dziennikarzy zagranicznych wypowiedział swe poglądy na sytuację w Austrji Najobszerniej i najdokładniej podaje wywiad „Daily Telegraph". Ks. Starhemberg oświdczył m. in.: „Zdajmy sobie sprawę z tego że mamy do czynienia z terorystycznym bandytyzmem politycznym, który jest temgroźniejszy że jego organizatorzy znajdą się poza obrębem Austrji. Posiadają oni do swej dyspozycji takie sumy, których my, reprezentanci ruchu lojalnego, ze względu na ograniczozy budżet państwa nie posiadamy. Jesteśmy mimo to zdecydowani skończyć z terorystyczną akcją narodowych socjalistów w sposób energiczny, nie dopuszczając żadnego kompromisu".

Na pytanie czy uważa nominację v. Papena za gwarancję pokojową, Starhemberg oświadczył „Doświadczenie nauczyło nas, że nie można ufać żadnym obietnicom, lub gwarancjom pokojowym ze strony Niemiec. Wiemy, że legjon austrjacki został z nad granicy wycofany, ale z drugiej strony dowiadujemy się z wiarogodnego źródła niemieckiego, że czynione są wszelkie przygotowania, aby umożliwić szybkie przerzucenie legjonu na granicę. Nie jest moją rzeczą ustalać do jakiego stopnia obciąża Niemcy odpowiedzialność za wydarzenia w Austrji, ale z materjałów, które przyłapaliśmy od kurjerów, kursujących pomiędzy terorystami a główną kwaterą w Monachjum, wynika. że cała a k c j a została przygotowana w Niemczech".

Co do akcji Włoch, Starhemberg oświadczył „Zdecydowana postawa rządu włoskiego w dużym stopniu przesądziła wyniki akcji spiskowców, albowiem nikt nie wątpił, że Włochy zdecydowane są b r o n i ć niepodległości Austrji. Uznajemy to z wdzięcznością".

Powrót Habsburgów Starhemberg uważa chwilowo za nieaktualny, zwłaszcza wskutek opozycji sąsiadów Austrji. Gdy A u s t r j a się uspokoi i gdy stosunki wewnętrzne ulegną pewnej stabilizacji, wtenczas będzie czas dyskutować, czy monarchja jest pożądana, czy też nie. Co do Austrji samej, Starhemberg oświadczył: „Przekonani jesteśmy, że 90 proc. ludności woli Habsburgów, aniżeli Hitlera, nawet socjaliści i komuniści gotowi byliby się zgodzić na powrót Habsburgów. Pewny jestem również — oświadczył Starhemberg — że gdyby Mała Ententa miała do wyboru Hitlera, lub Habsburgów, to wolałaby Habsburgów".

# Pogrzeb śp. ks. Biskupa Tymienieckiego.

ŁÓDŹ. Eksportacja zwłok ś.p. biskupa dr. Tymienieckiego odbyła się we wtorek wieczorem z pałacu biskupiego do katedry. W eksportacji zwłok wzięło udział przeszło 100.000 wiernych. Cały Plac Katedralny i przyległe ulice zaległy nieprzeliczone tłumy osób. Na czele konduktu niesiono chorągwie kościelne, następnie postępowała młodzież z pod znaku krucjaty eucharystycznej, siostry zakonne, zakonnice, alumni seminarjum duchownego, proboszczowie i wikarjusze z całej djecezji. Dalej księża zakonnicy i prześwietna kapituła.

Po ustawieniu się orszaku do pałacu biskupiego weszli biskupi, przybyli na uroczystości pogrzebowe, czekając na ks. kardynała Kakowskiego. O godz. 6.15 zajechał samochód, wiozący wysokiego dostojnika, którego powitał ks. biskup sufragan dr. Tomczak oraz wicewojewoda Potocki, z władzami państwowemi.

O godz. 6.30 ruszył kondukt. Prowadził go J.Em.ks. kardynał Kakowski, poprzedzany przez ks. arcybiskupów Galla i Nowowiejskiego oraz biskupów Przeździeckiego, Radońskiego, Adamskiego, Kubinę, Jasińskiego, Baziaka, Dymka, Wetmańskiego, Bromboszcza, Gawlinę i d-ra Tomczaka. — Kondukt żałobny przeszedł ulicami Piotrkowską, Placową, obok seminarjum duchownego, ks. Skorupki do głównego wejścia do katedry. W katedrze trumnę ustawiono na wysokim katafalku. Kazanie wygłosił ks. biskup sufragan, poczem uroczystości poniedziałkowe zostały zakończone.

Wczoraj nabożeństwo rozpoczęło się w katedrze odśpiewaniem egzekwi. O godz. 9-tej rano rozpoczęła się Msza św., którą celebrował w asyście duchowieństwa ks. kardynał Kakowski. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy dostojnicy Kościoła, oraz przedstawiciele władz z wicewojewodą Potockim i gen. Machałowskim na czele. Po nabożeństwie żałobnem, w czasie składania trumny ze zwłokami pierwszego biskupa ordynarjusza łódzkiego, do podziemi katedry, kazanie wygłosił ks. Urbański. Następnie uformował się kondukt, który od głównego wejścia przeszedł na prawą stronę koło katedry do bocznego wejścia obok pałacu biskupiego, gdzie w kaplicy złożono zwłoki. Zwłoki spoczęły w krypcie prawej kaplicy, od strony pałacu biskupiego.

## Aresztowanie dyrektorów Żyrardowa.

WARSZAWA. Dnia 11. bm. sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Demant, zarządził przesłuchanie naczelnego dyrektora Zakładów Żyrardowskich dr. Jana Vermeersch'a. Ponieważ przesłuchanie to trwało bardzo długo, rozeszła się wiadomość o aresztowaniu dyrektora Varmeerscha. Okazało się jednak, że ustanowiono nad nim tylko nadzór policyjny, zobowiązujący go do meldowania się codziennie w komendzie policji.

W dniu dzisiejszym sędzia Demant zmienił środek zapobiegawczy i nakazał osadzenie dyr. Dermeerscha w areszcie prewencyjnym.

Jednocześnie w dniu dzisiejszym aresztowano drugiego dyrektora Zakładów Żyrardowskich z ramienia akcjonarjuszy francuskich p. Koen'a, pokrewionego z p. Marcelim Boussac'em. Aresztowanie obu dyrektorów żyrardowskich wywołało w Warszawie wielkie wrażenie. Nie są też wykluczone dalsze zarządzenia władz śledczych.

## Dlaczego hitlerowcom w Austrji udawały się zamachy?

WIEDEŃ. Z okazji powieszenia czterech policjantów wiedeńskich, skazanych w procesie przeciwko sprawcom zamachu na urząd kanclerski na śmierć, zamieszcza „Reichspost" niezwykle znamienny komentarz, w którym zaznacza, iż po przebiegu tego procesu można wreszcie zrozumieć, dlaczego D o l l f u s s musiał ponieść śmierć.

Trzy razy z rzędu ostrzegano bowiem telefonicznie urząd kanclerski przed najazdem zamachowców hitlerowskich i mimo to nie przedsięwzięto niczego dla ochrony tego gmachu. — Nie zamknięto nawet jego bram. Ani jeden rewolwer nie wystrzelił w stronę zamachowców.

Po smutnem doświadczeniu z tego procesu pisze dalej dziennik — można pojąć wreszcie, dlaczego dotychczasowe z a m a c h y bombowe uchodziły bezkarnie, dlaczego sprawcy nie zostali przytrzymani, dlaczego rewizje domowe, przeprowadzane u hitlerowców były zawsze rzekomo bez wyników, i dlaczego donosy, składane przez ludność przeciwko zamachowcom hitlerowskim, wędrowały do koszy policyjnych.

# Zamiary dumpingowe Niemiec.

Prasa wiedeńska donosi, że rząd niemiecki celem zdobycia dewiz zagranicznych na zakup surowców wszelkiego rodzaju zamierza przystąpić do zakrojonej na olbrzymią skalę akcji dumpingowej. W tym celu rząd niemiecki zamierza zmobilizować cały przemysł niemiecki i zalać obce rynki masami towarów poniżej kosztów własnej produkcji.

Jak się dziennik dowiaduje, niemieckie fabryki otrzymały już w ty kierunku dokładne informacje od sfer rządowych, w których zwrócono im uwagę, że akcja taka jest koniecznością państwową, a przedsiębiorstwa, które uchylą się do wypełnienia tego obowiązku narodowego narażą się na represje.

## Sowiety przystępują do Ligi Narodów.

LONDYN. „Daily Herold" twierdzi, że przystąpienie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów jest pozytywnie przesądzone. Rosja ma zgłosić przystąpienie do Ligi na zgromadzeniu Ligi 10 września.

Decyzja w tej mierze została, zdaniem „Daily Heraldu" już powzięta przez Litwinowa i tylko jakaś zwłoka w prowadzonych rokowaniach mogłaby zmienić w ostatniej chwili decyzję rosyjską. „Daily Herald" przypuszcza że przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi będzie jednogłośne.

## Zaufanie do naszego złotego.

Ostatnio zdarzają się dość często wypadki, że obywatele gdańscy, stale mieszkający w Gdańsku, lokują swe oszczędności w bankach gdyńskich. Szczególnie dało się to zauważyć w lipcu. Charakterystyczne jest, że w niektórych tylko wypadkach lokata kapitałów związana jest z potrzebą posiadania płynnej gotówki w Gdyni dla lokalnych operacji handlowych. Przeważnie lokaty te mają charakter zwyczajnych oszczędności. Jak stwierdzono, obywatele gdańscy lokatę oszczędności w bankach gdyńskich i w złotych uzasadniają stałością polskiej waluty i zaufaniem do złotego.

# Byrd uratowany.

**Londyn**. Admirał Byrd, słynny amerykański podróżnik i badacz podbiegunowy został odnaleziony i uratowany.

20 lipca otrzymano od Byrda radjotelegram, w którym prosił on, by go odnaleźć, bowiem z wycieńczenia obawia się utraty życia. Dwa razy czyniono w ostatnich tygodniach starania odnalezienia go, dopiero trzecia próba powiodła się.

Onegdaj grupa, która celem odnalezienia Byrda wyruszyła z bazy operacyjnej 8 sierpnia, dotarła do jego punktu obserwacyjnego, położonego o 123 mile od bazy ekspedycyjnej w zatoce Wielorybiej w okolicy północnego bieguna. Byrda, który przebywał w tej chacie od 28 marca dla studjów meteorologicznych znaleziono bardzo wycieńczonego i wychudzonego, ale w dobrym humorze. Grupa, złożona z 3 ludzi, która dotarła do Byrda, odbyła swą drogę przez pustynię lodową w traktorze motorowym.

Obecną ekspedycją kierował dr. Tomasz Poulter i wyruszyła ona w dniu 8 bm. — Dwie poprzednie musiały nawrócić z powodu gwałtownych burz.

## Nastroje przedplebiscytowe w Niemczech.

BERLIN, 14. 8. Nastroje przedplebiscytowe na całym terenie Rzeszy są raczej spokojne. Społeczeństwo zdaje się być znużone powtarzającemi się perjodycznie od paru lat wyborami. System 3-ch ostatnich głosowań jest bardzo odmienny od dawniejszych. Walka wyborcza odpadła całkowicie, a jednostronna agitacja polega na ściągnięciu możliwie najszerszych warstw do urn.

Już dziś zapowiedziano, że czas głosowania przedłużony został o 1 godzinę, to znaczy do godziny 18-ej

Niewątpliwie też uzyska Hitler i tym razem przygniatającą większość głosów, chociaż możliwe jest zmniejszenie się liczby głosujących. Fakt ten będzie jednak wynikiem pewnego zobojętnienia, niż wzmożenia się ducha opozycji, w zasadniczych bowiem pociągnięciach jednomyślność Niemiec jest niezaprzeczalna, zwłaszcza jeśli chodzi o wykazanie jej wobec zagranicy, co wysuwane jest jako główny argument przy propagandzie przedplebiscytowej.

## Ministrowie włoscy w szeregach wojskowych
## Wielkie manewry armji lądowej.

RZYM, 15. 8. W związku ze zbliżającemi się manewrami lądowemi zostali powołani do wojska prawie wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu. M. in. minister finansów Jung odbędzie manewry w dowództwie artylerji 7 korpusu, wicemin. spraw zagr. Suvich, który w czasie wojny służył jako ochotnik w kawalerji, odbędzie manewry w pułku lansjerów Wiktora Emanuela II. minister robót publicznych di Crollalanza dostał wezwanie do 36 p. p.

Ogółem powołano 13 ministrów i podsekretarzy stanu. Trzej członkowie rządu, którzy nie otrzymali wezwania, zgłosili się dobrowolnie i otrzymali przydział w sztabie generalnym.

## Armja austrjacka ma być powiększona.

LONDYN 15. 8. Obiegają tu pogłoski jakoby rząd austrjacki zwrócił się do rządów w Londynie Paryżu i Rzymie oraz do rządów państw małej Ententy o zezwolenie na zwiększenie stanu liczebnego austrjackich sił zbrojnych. Według pogłosek z tych samych źródeł rządy Anglji, Włoch i Francji nie zamierzają żadnych trudności rządowi austrjackiemu.

8

# Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Herbert także doznał nieprzyjemnego wrażenia, zdawało mu się, że widział już kiedyś to surowo, obłudne oblicze, okolone siwemi włosami, ale nie mógł sobie przypomnieć, gdzie i kiedy to było.

W tej chwili psy zgubiły trop lisa i myśliwi musieli się zatrzymać; skorzystano z tego, żeby odpocząć i porozmawiać. Olimpja udawała, że słucha z wielkim zajęciem opowiadania młodego jakiegoś sąsiada, a tymczasem śledziła sir Karola, który towarzyszył Joannie Phelps. Herbert nie śmiał się zbliżyć, ale nie spuszczał oczu z jej twarzy.

Nagle doszedł jego uszu urywek rozmowy, którą tuż przy nim prowadziło dwóch panów.

— Ależ to jest najzupełniejsza prawda — mówił jeden — sam hrabia mi to opowiadał. Stary Cumnor testamentem wydziedziczył syna i wszystko zapisał siostrzeńcowi, tymczasem pokazało się, że testament został sfałszowany przez siostrzeńca. Odkryła to jego żona, a wtedy on ze wstydu i obawy odebrał sobie życie. Sprawiło to wielki rozgłos w swoim czasie, gdyż Iredell był ogólnie lubiany i szanowany.

Iredell Herbert zdrętwiał słysząc to imię. Czyżby to o jego ojcu mówiono? Byłżeby on fałszerzem i samobójcą? Nie, to niepodobna. Pamiętał dobrze tę wyniosłą postać, to szlachetne, poważne oblicze, te oczy które patrzały tak prosto i jasno. Wzięła go dzika chęć skoczyć potwarcy do gardła i zmusić do odwołania tego okropnego oszczerstwa. A jeżeli to nie było oszczerstwo? Jakież miał dowody na poparcie swego żądania? Czy wiedział co o życiu i śmierci swego ojca? Przeklinał teraz swoją słabość i uległość dla matki, która wymogła na nim odwleczenie rozmowy, ale czyż jej dotychczasowe milczenie nie świadczyło o winie ojca?

Rozpacz go ogarnęła, dzika rozpacz człowieka, któremu ziemia z pod nóg się usuwa. Czemże było ubóstwo, praca utrata majątku wobec hańby co na niego spadała! Był wyrzutkiem, paryą wśród społeczeństwa, każdy miał prawo wytykać go palcami i mówić z pogardą: „Patrzcie, to syn fałszerza i samobójcy!"

Nikt nie zauważył jego wzruszenia, gdyż w tej chwili psy odnalazły trop lisa i pomknęły za nim z radosnem szczekaniem. Za niemi pędził cały orszak myśliwych, a na ich czele Herbert Iredell z rozognionym wzrokiem. Jedną tylko miał myśl, jedno pragnienie: zginąć! Śmierć wydawała mu się rzeczą pożądaną, ucieczką od hańby i nieszczęścia, wybawieniem od cierpień i katuszy. Slinks odgadł życzenie swego jeźdźca, gdyż pędził na oślep z grzywą rozwianą, sadząc przez płoty i rowy.

— Brawo, panie Iredell! — zawołał sir Karol doganiając go — skręć na prawo, bo kilkadziesiąt kroków jest rozpadlina bardzo głęboka, zwana Djabelską Norą. Slinsk jej nie przesadzi, przestrzegam pana, możesz kark skręcić.

Herbert roześmiał się i potrząsnął głową. Pędził dalej jak szalony, zbliżając się coraz bardziej do przepaści. Widzi już przed sobą czerniejącą przepaść... Już kilka kroków dzieli go od niej, nagle słyszy za sobą głos kobiecy.

— Wstrzymaj pan konia na miłość Boską!... Mój wierzchowiec się rozbiegał. Będzie chciał przesadzić wąwóz i zabije mnie!

Herbert odwrócił głowę i ujrzał po za sobą nieznajomą amazonkę bladą jak śmierć, unoszoną przez rozbieganego rumaka.

Zapóźno, już są nad brzegiem przepaści. Slinksa nie wstrzymać nie zdoła... Dwoje ludzi zginą dziś na dnie wąwozu i on i nieznajome dziewczę, które mimowoli pociągnął za sobą.

Zanim zdołał zrozumieć ogrom niebezpieczeństwa, jakie groziło im obojgu, Slinks już zawisł w powietrzu. Herbertowi zaćmiło się w oczach; na progu śmierci wzbudziło się w nim pragnienie życia. Ale koń przesadził szeroką rozpadlinę i stanąwszy na pewnym gruncie, chciał pędzić dalej. Herbert gwałtownie ściągnął cugle i spojrzał poza siebie; wierzchowiec młodej nieznajomej rzucił się naprzód i zniknął w otwartej czeluści wąwozu. Rozległ się jeden straszliwy krzyk, a potem cisza; złowroga....

Herbertowi serce zamarło z trwogi; zeskoczył z konia i pobiegł na brzeg przepaści.

(C. d. n.)

# Kronika.

**Nowemiasto** dnia 18. sierpnia 1934 r.

KALENDARZYK:
Sobota Firmina, Heleny ces.
Niedziela Marjana Rupina
Poniedziałek Bernarda Opata
Dziś: Wschód słońca o godz. 4.21.
„ Zachód słońca o godz. 7.59.

## Komunikat.

Kierownictwo Publicznej Dokszt. Szkoły Zawodowej w Nowemmieście zawiadamia, że nauka rozpocznie się d. 20 sierp. br. o godz. 17,10 Do szkoły winni przybyć również wszyscy uczniowie którzy w roku ubiegłym jeszcze nie uczęszczali. St. Jeliński Kier. szkoły.

## Składki złożone na powodzian

w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemmieście n. Drw.

Gmina Łążyn 17,25 zł, F. Kaweczyński Linowiec 5 zł, Zarząd Miejski Nowemiasto

Zebrane przez Towarzystwo Samodzielnych Kupców: Morenc Jan 3 zł, Ulatowski 3 zł, Zuralski 1 zł, Rost 5 zł, Chełkowski 5 zł, Sochacki 1 zł, Urbanowska 3 zł, Zimny 2 zł, Miłoszewski 3 zł, Ewertowski 10 zł, Skotnicka 3 zł, Dombrowski 1 zł, Maternicki 3 zł, Serożyński 5 zł, Wygocki 1 zł, Niedzielski 3 zł, Łukaszewski 5 zł, Ochocki 2 zł, Zakrzewski 1 zł, Gęstwicki 3 suknie i 2 palta męskie.

Gmina Krotoszyny 24 zł, Gmina N. Brzozie 74,30 zł, Obszar Dworski Sędzice 77,35 zł, Związek Strzelecki Jamielnik 50 zł, Gmina Łąkorz 6 zł, Gmina Osówiec 1,50 zł, Gmina Osetno 8,65 zł, Nauczyciele I. Rejonu obw. szkoln. Nowemiasto 72,55 zł, Gmina Tereszewo 14,90 zł, Prof. Różycki Nowemiasto 3 zł, Rodzina Policyjna Nowemiasto 94,12 zł, Gmina Zakurzewo 4 zł, Gmina Zajączkowo 9 zł, Błażejewski Kurzętnik 5 zł, Jastrzębski Kurzętnik 5 zł, Obszar Dworski Mortęgi 16,90 zł, Razem z poprzednio zebranemi 3.335,02 złotych.

## Jak połączyć przyjemne z pożytecznem.

**Nowemiasto.** Od czwartku dnia 16-go do czwartku, dnia 23 bm. włącznie, odbywać się będzie codziennie koncert — danciny w nowootwartych lokalach kawiarni — restauracji przy Rynku. Ze względu na to, iż 15% czystego zysku z dochodu otrzymanego w tym tygodniu przeznaczył właściciel lokalu na rzecz powodzian, przypuszczamy iż społeczeństwo naszego miasta i okolic skorzysta z miłej okazji przyjścia z pomocą powodzianom, zwłaszcza że cen nie podwyższono, a bufet i obsługa zadowolą każdego.

## Z targu.

**Nowemiasto** Na targu dzisiejszym (piątek) płacono za: pół kg. masła 1.—1,20 zł.; jaja za mendel 80 gr., kurczaki 60 gr.—1,20 zł.; kaczki 1.80—2.50 zł.; za marchew 5 gr., pomidory pół kg. 30 gr., cebula wiązka 5 gr., za jabłka pół kg. 20—25 gr., śliwki 30 gr., gruszki 20—25 gr., litr wiśni 25 gr., świeże kartofle ctr. 2.00—2.20 zł., ogórki mdl. 30—40 gr.

**Bratjan.** Jak już podawaliśmy, dnia 12 bm. zmarło nieślubne dziecko Szałkowskiej Heleny z Bratjana. Wobec podejrzenia, iż dziecko zmarło śmiercią nienaturalną, Sąd Grodzki w Nowemmieście zarządził sekcję zwłok. Komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła sekcję na miejscu nie ustaliła pozytywnego wyniku, wobec czego wnętrzności przesłano do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu, w celu przeprowadzenia analizy. Już po dokonaniu sekcji przybył ojciec dziecka niejaki Mleczarski Józef i obelżywemi słowami począł znieważać Sąd. Ponieważ łagodne upomnienie Sędziego nie poskutkowało, został Mleczarski doraźnie ukarany 3-dniowym aresztem. Pozatem wytoczoną zostanie Mleczarskiemu sprawa karna o zniewagę Sądu.

**Lubawa.** W niedzielę dnia 19-go b. m. o godzinie 16-tej odbędzie się na boisku Parku Wolności mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. Brodniczanka a N. K. S. Lubawa.

## Otwarcie drugiej szkoły powszechnej.

LUBAWA. Z powodu likwidacji tutejszego Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego oraz integralnej jego części, 6-klas szkoły ćwiczeń, powiększy się w roku bieżącym liczba dzieci uczęszczających do szkoły powszechnej. W związku z tem utworzoną zostanie z początkiem nowego roku szkolnego druga 7-klas. publ. szkoła powszechna (7-klas. Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 2), która mieścić się będzie w budynku progimnazjum. Starania o uzyskanie tego budynku na cele drugiej szkoły powszechnej są w pełnym biegu i spodziewać się należy, że w niedługim czasie ukończone zostaną pomyślnie. W okresie przejściowym, t. j. do chwili ukończenia niezbędnych formalności, związanych z przejęciem budynku progimnazjum przez Zarząd Miejski, nauka dla dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 2 odbywać się będzie w budynku Szkoły powszechnej Nr. 1 (przy ul. Kupnera).

W związku z utworzeniem drugiej szkoły nastąpi podział gminy szkolnej na dwa rejony. W obręb każdego rejonu wejdą części miasta (względnie gminy wiejskie) wraz z zabudowaniami, których odległość do danej szkoły jest stosunkowo najmniejsza. Granicę między rejonami szkoły stanowić będą prawdopodobnie ul. Warszawska i ul. Grunwaldzka.

Niezależnie od granic powyżej wskazanych istnieć będą możliwości przydziału dzieci do szkoły, położonej w innym rejonie, a szczególnie wtedy, gdy ze względów organizacyjnych (tworzenie kompletów, klas i oddziałów równoległych) okaże się to rzeczą konieczną. W takich wypadkach uwzględniać się będzie w miarę możności swoiste warunki i życzenia indywidualne osób zainteresowanych, przyczem wzięte będą pod uwagę takie okoliczności, jak: uczęszczanie do tej pory do b. szkoły ćwiczeń, pokrewieństwo, dogodniejsza organizacja pracy domowej i t. p. Wnioski w tej sprawie przyjmuje Kierownictwo właściwej szkoły.

Dodać należy, że w roku szkolnym 1934/35 w Szkole Powszechnej Nr. 1 będzie 7 klas i 3 oddziały równoległe, a w Szkole Powszechnej Nr. 2 będzie 6 klas i 3 oddziały równoległe. Kiorownictwo Szkoły Powsz. Nr. 1 objął z dniem 1-go sierpnia b. r. p. A. Żelazny, b. kierownik szkoły powsz. w Chełmnie; zaś obowiązki kierownika Szkoły Powsz. Nr. 2 powierzono p. R. Narlochowi, nauczycielowi seminarjum nauczycielskiego.

Podaje się do wiadomości, że kancelarja Szkoły Powsz. Nr. 2 jest czynna od godz. 10—12 i od 16—18-tej. Mieści się ona w budynku Szkoły Powsz. Nr. 1 (I piętro).

Nowy rok szkolny rozpocznie się w poniedziałek, dnia 20-go b. m. W dniu tym wszystkie dzieci, podlegające obowiązkowi uczęszczania do szkoły, winni zebrać się na godz. 7[45] w Szkole Powszechnej Nr. 1, poczem pod opieką wychowawców nastąpi wymarsz do kościoła parafjalnego celem wzięcia wspólnego udziału w uroczystem nabożeństwie. Po powrocie do szkoły odbędzie się przydział dzieci do właściwych szkół.

Kierownictwo Szkoły Powsz. Nr. 1 i Nr. 2.

## Tydzień Strażacki.

**Łążyn.** W dniu 15. b. m. na zebraniu Ochotniczej Straży Pożarnej poruszono odbycie „Tygodnia Strażackiego“. Poza kwestą domową i uliczną odbędzie się w Łążynie dnia 19 b. m. od godz. 14 do 16 Kurs pływacki na jeziorze Zwiniarz. Zbiórka kursistów przed młynem w Łążynie. Po skończonym kursie odbędą się zawody pływackie o nagrody. W czasie kursu i zawodów czynna będzie łódź bezpieczeństwa, którą ofiaruje na ten cel obyw. Sikorski. Od godz. 16[30] urządza się zabawę na dziedzińcu szkolnym w Łążynie. Czysty zysk obraca się na „Tydzień Strażacki“.

Obywatelstwo ze wsi okolicznych, chętnych do brania czynnego udziału w kursie pływackim i zawodach oraz na zabawę zaprasza

Zarząd Ochot. Straży Pożarnej w Łążynie.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

**Łążyn.** W nocy z 14 na 15 bm. skradziono z pola p. Zelmy Juljana z Łążyna pół fury przenicy skoszonej. Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że sprawcą kradzieży jest Łątkowski Stanisław z Łążyna. Pszenica została odnaleziona, a sprawca będzie odpowiadał przed sądem.

**Zwiniarz.** Dnia 12 bm. w lesie koło Zwiniarza został napadnięty i pobity Łukomski Jan z Rumienicy, przez braci Antoniego i Jana Rucińskich, oraz Juljana i Józefa Wilczewskich ze Zwiniarza. Łukomski doznał krwawych okaleczeń na twarzy, dokonanych twardemi narzędziami. Napadu dokonano na tle porachunków osobistych. Zwyrodnialcami zajęła się policja.

**Targowisko.** W przeszły poniedziałek rano zaszedł u rolnika p. Anastazego Czarneckiego straszny wypadek. Podczas pracy w stodole, wszedł p. Cz. na drabinę, by nad klepiskiem założyć drągi. Nagle załamał się pod nim szczebel drabiny, przyczem p. Cz. spadł tak nieszczęśliwie na stojące na klepisku widły, iż trzonek tychże wszedł mu w odbyt do wnętrzności ciała. Natychmiast przywołany lekarz stwierdził bardzo ciężkie obrażenia wewnętrzne, uszkodzenie kiszek i pęcherza. Stan chorego jest beznadziejny,

**Byszwałd.** W nocy z 9 na 10 sierpnia bm, skradziono z niezamkniętej stodoły Lazarewicza Jana rzepak. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest bratanek poszkodowanego Lazarewicz Leon z Byszwałda Skradziony rzepak sprzedał sprawca w Lubawie w olejarni Karczewskiego.

**Sugajenko.** W dniach 11 i 15 bm. skradziono ze stodoły Bronisława Klimka w Sugajenku 3 ctr. żyta i 2 ctr. pszenicy. Kradzieży dokonali bracia Alfons i Edmund Szypczyńscy z Mroczna. Podczas przeprowadzonej rewizji u rodziców podejrzanych odnaleziono w stodole 25 kg. żyta, które w worku poszkodowany rozpoznał jako swoją własność; 1 ctr. żyta ukrył sprawcy w stogu, stojącym za stodołą Klimka.

## Nieszczęśliwy wypadek.

**Wielkie Bałówki.** W dniu dzisiejszym podczas pracy spadł z drabiny 72 letni staruszek Strzałkowski Antoni i złamał prawą rękę. Zawezwany lekarz dokonał opatrunku.

**Osówka.** Pomimo strasznego i pouczającego wypadku pobodzenia przez buhaja w Rakowicach, zdarzył się znowu wypadek pobodzenia w Osówce. Mianowicie krowa rolnika Preha pobodła b. dotkliwie niejaką Karwowską Juljanną lat 60. Przykre, iż mimo przykładu, wypadki takie zdarzają się w dalszym ciągu. Należy je przypisać jedynie lekceważeniu sprawy i nieostróżności ludzkiej.

## Napad na rowerzystów.

**Świecie** Pat. Dnia 12 bm. na szosie Swiecie-Bydgoszcz w pobliżu miejscowości Górne Gruczno 12-letni Horst Nitz ze Swiecia, jadący rowerem w towarzystwie Welikierta Lotara lat 13-cie został uderzony niespodzianie w twarz przez nieznanego osobnika, ukrytego pod przydrożnem drzewem. Nitz spadł z roweru i zalał się krwią, z czego korzystał napastnik, który porwał rower i odjechał na nim w kierunku Swiecia. Po tym wypadku nadjechał na rowerze rolnik Wolfram z Gruczna któremu chłopcy opowiedzieli o zajściu, Wolfram udał się niezwłocznie do Gruczna, gdzie o wypadku powiadomił posterunek P. P. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia osobnika wraz ze skradzionym rowerem. Przytrzymanym okazał się Czywczyński Stanisław, którego po przesłuchaniu odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie.

**Grudziądz.** Pat. Onegdaj w czasie wykonywania robót ziemnych w pobliżu domu przy ul. Kościelnej 23 na głębokości około 1.30 m. natrafiono na kościotrupa, utrzymanego w zupełnie dobrym stanie. O odkryciu tem powiadomiono natychmiast władze, które prowadzą śledztwo.

## Wypadek lotniczy w Wielkopolsce.

POZNAŃ. W Nowem-Mieście nad Wartą wydarzyła się onegdaj katastrofa lotnicza. Samolot z Ławicy zmuszony był wskutek defektu motoru lądować. Ponieważ warunki terenowe były bardzo trudne, lądowanie zakończyło się katastrofą. Samolot uległ poważnemu uszkodzeniu. Pilot i pasażerowie wyszli na szczęście bez szwanku.

## Kasztany kwitną poraz wtóry w Warszawie.

W obrębie Dworca Głównego od strony nl. Chmielnej stoi kilka kasztanów i akacji. Akacje zielone jeszcze, ale kasztany potraciły już wszystkie liście i świecą smętnie nagiemi gałęziami. Tylko nieco zielonych bulw dojrzałych kasztanów zieleni się. Przedwczoraj naraz kilka gałęzi puściło nowe, powtórne pędy, a wczoraj pędy te zakwitły białem kwieciem. Dość oryginalny to widok — kwiat kasztanowy i dojrzałe kasztany jednocześnie na tem samem drzewie.

## Próba osadnictwa zbiorowego.

KATOWICE, 14. 8. Wojewoda śląski dr. Grażyński zwiedził majątek Kopciowice w pow. pszczyńskim, przeznaczony na rzecz zespołowego osadnictwa dla bezrobotnych. W majątku tym osadzona została na roli jedna drużyna rolna, złożona z 32 mężczyzn z Górnego Śląska w wieku od 24 do 32 lat, posiadających praktykę w rolnictwie. Obszar majątku wynosi 194 ha. zaopatrzony jest w 18 koni i 50 krów. Drużyna przeprowadziła pierwsze żniwa i zżęła 93 ha. Obecnie odbywa się młócka.

Wyniki prac tej pierwszej drużyny rolnej pozwolą stwierdzić, czy w tej formie można przeprowadzić osadnictwo rolne.

## Ostateczny termin dokonywania wpłat Pożyczki Narodowej

W celu dania możności uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości należnych kwot za subskrybcję Pożyczki Narodowej do dnia 5 sierpnia 1934 r., zawiadamia się, że termin przyjmowania wpłat za subskrybcję zostaje sprolongowany **do dnia 5 września 1934 r.** przyczem termin ten należy traktować jako ostateczny po upływie którego nie będą przyjmowane wpłaty za subskrypcję Pożyczki Narodowej.

Podaje się ponadto do wiadomości, że w wypadkach specjalnie uzasadnionych, z powodu których nie mógł subskrybent uskutecznić wpłaty całkowitej kwoty zadeklarowanej na Pożyczkę Narodową (utrata pracy zarobkowej, klęski żywiołowe i t. p.) może subskrybent starać się o zmniejszenie subskrybcji do kwoty rzeczywiście wpłaconej z zaokrągleniem do zł. 50,— przez złożenie umotywowanego podania do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Podania winny być zaopatrzone w opinję Lokalnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej. Wrazie niemożności uzyskania opinji Komitetu Obywatelskiego podania winne być skierowane do właściwej pod wzgl. terytorjalnym, Izby Skarbowej, która ze swej strony podanie zaopinjuje i skieruje do decyzji Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Rozpatrywane będą podania, które wpłyną do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej w terminie do dnia 25 sierpnia 1934 r.

### Jak stracono 4-ech policjantów.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Wiednia, że egzekucja 4-ech policjantów, skazanych na śmierć za udział w wypadkach 25 lipca odbyła się w podwórzu więziennem, przy świetle pochodni. Skazani zostali powieszeni.

Kat z powodu braku światła elektrycznego i panującego półmroku wykonywał swe czynności niesłychanie powolnie. Stracenie skazanych wywarło silne wrażenie na obecnych.

### 23 sierpnia — koniec Hitlera.

**Przepowiednie angielskiego jasnowidza.**

Publicysta angielski Bruce Lockhard piszący w „Evening Standard" pod pseudonimem Londoner, zamieścił ciekawą rozmowę, jaką miał z pewnym jasnowidzem, który przepowiedział, że dn. 23 sierpnia nastąpi w Niemczech koniec Hitlera. Rozmowa odbyła się w czasie przejażdżki omnibusem. W pewnej chwili jasnowidz pożegnał Lockharda oświadczając, iż wysiada, ponieważ w ciągu 10 minut w omnibusie tym znajdzie się trup. Istotnie w kilka minut nastąpiła katastrofa samochodowa, mianowicie zderzenie się omnibusu, w którym jechał Lockhard z drugim omnibusem, który został rozbity, przyczem jeden z pasażerów został ciężko ranny. Przeniesiony do omnibusu, pasażer ten w ciągu kilku minut wyzionął ducha. Po Londynie krążą już fantastyczne wieści o przepowiedni, powtórzonej przez popularnego dziennikarza i zgodnie z angielskim zwyczajem robione są zakłady, czy przepowiednia co do Hitlera spełni się w dn. 23 sierpnia r. b.

### Nowe 100 złotówki.

WARSZAWA. W najbliższym czasie ukażą się w obiegu nowe 100-złotowe banknoty. W skarbcu emisyjnym Banku Polskiego znajduje się już około pół miljona nowych banknotów.

100-złotówki nowego typu przypominają swym wyglądem francuskie banknoty.

### Właściciel domu unieszkodliwił 2 bandytów.

ŁÓDŹ. Onegdaj w godzinach wieczornych na ul. Urzędniczej rozegrało się krwawe zajście. Wracający do domu właściciel nieruchomości Adolf Sommer został napadnięty przez 2 nieznanych mu osobników. W obronie własnej dobył rewolweru i ciężko ranił jednego z napastników w klatkę piersiową, a drugiego uderzeniem rękojeści rewolweru w głowę.

Na odgłos strzałów nadbiegli policjanci, którzy do ciężko rannego zawezwali lekarza pogotowia ratunkowego. Lekarz przewiózł napastnika w stanie ciężkim do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Tymczasem drugiego z napastników odprowadzono do komisarjatu policyjnego. Tutaj okazało się, że jest nim 37-letni Edward Kozak, a ciężko postrzelonym jego towarzyszem 27-letni Edward Zmurkow.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, które dały rewelacyjne wyniki. Okazało się, że zarówno Zmurko jak i Kozak poszukiwani byli przez policję za dokonanie przed kilku miesiącami przy ul. Urzędniczej morderstwa którego ofiarą padł niejaki Michalski. Morderstwo zostało dokonane na tle porachunków osobistych.

Wobec stwierdzenia tych okoliczności - Kozaka osadzono w areszcie, zaś przy łóżku szpitalnym Zmurkowa wystawiono posterunek policyjny. Policja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyny napadu.

### Wycieczka dziennikarzy niemieckich przybędzie do Polski.

WARSZAWA. Na zaproszenie rządu polskiego ma przybyć w ostatnich dniach b.m. wycieczka redaktorów pism niemieckich. W skład wycieczki wejdzie 10 osób z szefem wydziału prasowego ministerstwa propagandy Rzeszy. Wycieczka ta jest rewizytą za pobyt dziennikarzy polskich w Niemczech.

Uczestnicy wycieczki odwiedzą w czasie swego pobytu w Polsce wszystkie większe miasta i port gdyński.

### Stanowisko polaków ze Stanów Zjednoczonych.

**Oświadczenie cenzora Świetlika.**

KATOWICE. Cenzor Związku Narodowego Polskiego Ksawery Świetlik, przewodniczący II zjazdu Polaków z Zagranicy złożył przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujące oświadczenie:

„Rzekomy wywiad ze mną zamieszczony w nr. 218 „Kurjera Warszawskiego" z dnia 10. sierpnia podpisany przez p. Stefana Kleczkowskiego nie miał nigdy miejsca i jest wymysłem autora. Stanowisko delegacji ze St. Zjednoczonych było jasno określone w deklaracji złożonej na Zjeździe Polaków w Warszawie.

### Uśmiechnij się.

**Kobieta i żołnierz.**

Czem się różni kobieta od żołnierza na froncie? tem, że nigdy niewiadomo, co kobiecie może strzelić do głowy, natomiast zawsze wiadomo, co może strzelić do głowy żołnierzowi na froncie.

**Muchy.**

Tatusiu, znowu zabiłem 7 much, 4 samiczki i 3 samice.

A pocżem odróżniasz samiczki od samców?

Samce siedziały na kieliszkach, a samiczki na lustrze.

**Coś nie w porządku.**

Nie wiecie kiedy odkryto Amerykę?

Czterysta lat temu.

No widzicie, a tu piszą, że są tam tysiącletnie drzewa.

### Program Radjowy.

**Warszawa — sobota 18. VIII.**

6.30 Audycja poranna. 11.56 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorolog. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka popularna. 13.00 Dziennik połud. 13. 5 Koncert z Krakowa. 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Serenady. 17.00 Słuchowisko dla dzieci. 17.25 Recital śpiewaczy. 17.45 Muzyka popularna. 18.00 „Co czytać?". 18.15 Recital fortep. 18.45 Rozmowa w Poradni budowlanej. 18.55 „Życie kultur i art. stolicy". 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Koncert. 19.50 Wiad. sport 20.00 Koncert. 20.30 Odczyt. 20.40 Koncert choru Dana. 21.00 Capstrzyk. 21.02 Dziennik wiecz. 21.12 Muzyka lekka. 22.00 Pogadanka aktualna. 21.10 Wesoła audycja. 22.40 Muzyka lekka. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

### Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 14. VIII. 1934. Za 100 kg. płacono:

| | |
|---|---|
| Żyto | 17,50 — 17,75 |
| Pszennica | 19,75 — 21,00 |
| Jęczmień browarowy | 22,25 — 22,75 |
| Jęczmień jednolity | 19,50 — 20,00 |
| Jęczmień zbiorowy | 19,00 — 19,50 |
| Owies | 15,50 — 16,25 |
| Otręby żytnie | 13,00 — 13,50 |
| Otręby pszenne (grube) | 12,75 — 13,50 |
| Otręby (średnie) | 12,50 — 13,25 |
| Gorczyca | 53,00 — 55,00 |
| Groch Viktorja | 40,00 — 44,00 |
| Groch Folgiera | 33,00 — 36,00 |
| Łubin niebieski | 00,00 — 00,00 |
| Łubin żółty | 00,00 — 00,00 |

**Giełda pieniężna** Bank Polski płacił w dniu 16. 8. 1934 za

| | | | |
|---|---|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,15—516 | funty szterlingów | 26,49 |
| franki szwajcarskie | 172,26 | franki francuskie | 34,79 |
| guldeny gdańskie | 172,11 | liry włoskie | 45,28 |
| floreny holanderskie | 357,75 | | |

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.